GŁOS POMORSKI

Nr. 267 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 15000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **472.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **484.000** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 500.000 mk., do Niemiec 580,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdansk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 10.000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 50.000 mk., wśród tekstu 35.000, za tekstem 25000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłok dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w połdnju

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 22-go listopada 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

O waloryzację kredytów i płac pracowników.

Na posiedzeniu Sejmu przyjęto ustawę o zniesieniu Min. zdrowia.

Warszawa, 20. 11. (Pat.) 50-te posiedzenie Sejmu Przed porządkiem dziennym złożył ślubowanie p. Nazaruk, który wszedł z listy nr. 16 na miejsce p. Komarewicza.

Przystąpiono do dalszych obrad nad

zniesieniem Ministerstwa Zdrowia.

P. Wrona (Wyzw.) uzasadnia konieczność utrzymania Ministerstwa.

P. Langer (Wyzw.) proponuje poprawkę, aby włączyć Ministerstwo Zdrowia do Ministerstwa Pracy.

Sprawozdawca p. Kozłowski (ZLN.) polemizuje z przedmówcami, popierając swe zdanie opinją stowarzyszenia lekarzy oraz naczelnej rady lekarskiej.

Ustawę o zniesieniu Min. Zdrowia przyjęto w drugiem czytaniu zgodnie z przedłożeniem rządowem.

P. Rusinek (PSL.) referował ustawę o waloryzacji podatków, podkreślając, że celem ustawy jest **tendencja ustabilizowania dochodów w budżecie.**

Ustawa ta stanowi

część programu sanacji skarbu, jest przejściową i poprzedza ustawę monetarną oraz ustawę o banku emisyjnym, a przez to jest to ustawa, która złagodzi wstrząśnienia, jakie ustawy poprzednio wymienione mogłyby wywołać ze względu na ewentualny brak środków obiegowych.

P. Łypacewicz stwierdza, że Wyzwolenie jest za waloryzacją, ponieważ chce mieć pewność, że pieniądze tą drogą otrzymane nie pójdą na kredyty dla przemysłowców i obszarników.

P. Moraczewski (PSS.) oświadcza, że klub jego będzie głosował za ustawa, oraz podkreśla że jeżeli obecnie

minister skarbu chce waloryzować,

to powinien się zgodzić także na **waloryzację udzielonych kredytów.** Mówca popiera poprawkę p. Łypacewicza oraz rezolucje w sprawie **obliczenia waloryzacji poborów pracowników** tak samo jak i podatków.

P. Hausner (PPS.) popiera rezolucję p. Moraczewskiego i p. Łypacewicza. Mówca podkreśla, że uważa za swój obowiązek, **dopomódz (?!) każdemu ministrowi skarbu, który chce skarb naprawić.**

P. Wojtiuk (kl. ukr.) podkreśla **konieczność waloryzacji kredytów, udzielonych przemysłowcom oraz konieczność waloryzacji płac urzędniczych i robotniczych.**

Dalszy ciąg dyskusji i inne punkty porządku dziennego odłożono do piątku.

Konferencja Ambasadorów godzi się na pobyt kronprinza w Niemczech.

Wiedeń, 20. 11. (Pat.) „Neues Wiener Journal" donosi z Paryża:

Z kół dyplomatycznych donoszą, że na Konferencji Ambasadorów osiągnięto porozumienie na następujących podstawach:

W sprawie powrotu do Niemiec b. Kronprinza, sojusznicy ograniczą się do zwrócenia rządowi niemieckiemu uwagi na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć z obecności b. Kronprinza w państwie niemieckim, nie zażądając jednak wydania go lub też wydalenia i nie zagrożą sankcjami.

Co się zaś tyczy kontroli wojskowej, to żądanie możliwie natychmiastowego podjęcia kontroli będzie wystosowane do Niemiec, jednakże narazie bez zagrożenia sankcjami, co ewentualnie może nastąpić dopiero po odpowiedzi niemieckiej.

Rozdział mandatów do Sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 20. 11. (Pat.) Według urzędowego obliczenia głównej komisji wyborczej, rozdział mandatów do sejmu gdańskiego przedstawia się następująco:

Nacjonaliści niemieccy — 33 mandaty, socjaliści — 30, centrum — 15, komuniści — 11, niemiecka partja gospodarczo-postępowa — 13, narodowi socjaliści — 7, niemiecko-gdańska partja ludowa — 6, Polacy — 5, wolne zjednoczenie urzędników, pracowników i robotników — 3, rybacy — 1, lokatorzy — 1.

Ks. Seipel ponownie kanclerzem.

Ukonstytuowanie się Rady Narodowej. Dymisja rządu. Wybory. Tryumf ks. Seipla

Wiedeń, 20. 11. (Pat.) **Ukonstytuowała się tu rada narodowa.**

Prezesem został chrześcijański socjalista Niklas, zastępcami socjalny demokrata Helder i narodowy Niemiec Dinghofer.

W wygłoszonej mowie prezydent zakomunikował, że rząd podał się do dymisji formalnie.

Po krótkiej przerwie odbyły się wybory nowego rządu, przyczem został wybrany dotychczasowy gabinet wszystkimi głosami partji mieszczańskiej przeciwko głosom social-demokratów.

Kanclerz Seipel oświadczył, że rząd wybór przyjmuje.

Kryzys francusko-angielski zakończony.

PARYŻ 20. 11. (Pat.) Dzienniki uważają kryzys francusko-angielski za istotnie zakończony, pomimo odłożenia obrad do dzisiaj. (Czytaj artykuł wstępny p. t. zatarg angielsko-francuski przyp. Red).

Koalicja przeprowadzi ścisłą kontrolę wojskową w Niemczech.

Londyn, 20. 11. (Pat.) **Reuter donosi, że sprzymierzeńcy wystosują do rządu Rzeszy wspólną notę w sprawie podjęcia działalności kontroli wojskowej.**

Jeśli odpowiedź na tę notę nie będzie uznana za zadawalniającą, wówczas sprzymierzeńcy ponownie chwycą się środków, których zastosowania domaga się sytuacja.

Paryż, 20. 11. (Pat. **Komisja odszkodowań wysłucha w piątek opinji delegatów niemieckich w sprawie zdolności płatniczej Niemiec.**

„Izwiestja" o uniewinnieniu Conradiego.

Moskwa, 20. 11. (Pat.) **Pisząc o wyroku w sprawie Conradi'ego, „Izwiestja" oświadczają otwarcie, że uniewinienie Conradi'ego i Połonina tworzy przychylną atmosferę dla nowych zamachów przeciwko przedstawicielom rządu sowietów.**

Rząd szwajcarski, pokrywając takie zamiary ponosić będzie odpowiedzialnść moralną.

Rosja sowiecka — pisze dalej dziennik — nie zdołała zapewnić nietykalności swoim przedstawicielom zgodnie z zasadami, uznanemi nawet przez państwa burżuazyjne, będzie jednak musiała znaleźć nowe środki gwarancji.

Giełda pieniężna

z dnia 21 listopada

Złoty polski	335 000
Marka niemiecka	0 00000
Dolary Stanów Zjedn.	2.300.000
Franki francuskie	125,000
„ belgijskie	106 800
„ szwajcarskie	403.500
Funt szterling ang.	10.050.000
Liry włoskie	100 300
Guldeny holenderskie	874 000
Korony szweckie	613.000
Korony duńskie	398.000
Korony norweskie	339.500
Korony czeskie	66 050

Zatarg angielsko-francuski.

Grudziądz, 21 listopada.

Co się psuje nad Tamizą i Sekwaną . . .

Stoimy wobec faktu, który **wstrząsa poważnie** wielkomocarstwową polityką państw koalicyjnych.

Krytyczny bowiem moment w stosunkach angielsko-francuskich, jakiego Europa jest dzisiaj świadkiem, **wzbudził niepokój** w zdecydowanie przyjaznych dla Francji kołach politycznych angielskich.

Bezpośrednio po czwartkowej mowie premjera B a l d w i n a, konserwatywna szczerze i stale frankofilska „Morning Post" poświęca temu kryzysowi charakterystyczny artykuł, z którym należy zaznajomić **opinję** polską.

„Morning Post" nie ukrywa faktu, iż polityka francuska, specjalnie polityka p. Poincarego podlega **w Anglji** codziennym atakom, bezpośrednim lub **pośrednim.** Stwierdza nawet, że Francja przechodzi obecnie **w opinji** angielskiej „zły czas".

Nie wątpi jednakże pismo, że Francja i **przyjaźń** franko-brytańska przeżyją ten fatalny okres.

W dalszym ciągu swych wywodów „Morning Post" wyraża pewnego rodzaju zrozumienie dla naturalnej n i e c i e r p l i w o ś c i pewnych brytańskich mężów stanu z powodu **wolnej rekonwalescencji Europy po straszliwej wojnie.** Zauważa również, że opinja angielska nie może zrozumieć, czemu kwestja b e z p i e c z e ń s t w a odgrywa tak wielką rolę w myślach wszystkich Francuzów i kalkulacjach francuskich mężów stanu.

Aby pojąć francuski punkt widzenia, potrzebna **jest** wyobraźnia polityczna, która, jak wiadomo, nie odznacza się społeczeństwo angielskie.

Słusznie też podkreśla „Morning Post" jej potrzebę, twierdząc, gdyby świat miał nieco więcej wyobraźni politycznej, nie byłoby nieporozumień, a może i wojen . . . .

Zresztą — pisze „Morning Post" —

. . . „tragedja sytuacji polega na tem, że trudności te nie są własnem dziełem sprzymierzeńców. Gdyby Francja i Belgja były tak nierozumne w dziele pokoju, jak Niemcy były brutalne w wojnie, problem byłby zupełnie łatwy."

W tym wypadku Francja i Belgja mogłyby podlec o s t r a c y z m o w i i moralne poczucie ludzkości zaciążyłoby nad Paryżem i Brukselą.

Lecz w chwili obecnej Europa nie jest widzem melodramatu, p. Poincare nie jest zaś czarnym charakterem.

Charakterystyczne są końcowe wywody artykułu „Morning Post":

. . . „Francja podlega obecnie napaściom ze strony angielskiej, ponieważ żądała ograniczenia dla poronionej komisji rzeczoznawców przedmiotów dyskusji.

Lecz Francja nie była jedynym państwem, które żądało tego.

Stany Zjednoczone naprzykład, odmówiły nawet rozpatrywania kwestji długów międzysojuszniczych, co postawiłoby Francję w tej sytuacji, że chociaż suma jej długu wobec Stanów Zjednoczonych pozostałaby nietknięta, jej wierzytelności wobec Niemiec mogłyby być zredukowane do znikomej cyfry.

„Czy możemy uczciwie oskarżać Francje, że jest zbyt podejrzliwą, kiedy pewne państwa („Morning Post" ma tu na myśli Anglję i Stany Zjednoczone) cofnęły się od podpisania aktu gwarancyjnego (dla Francji i Belgji) potem, jak ich przedstawiciele uroczyście przyrzekli go podpisać, a teraz zapraszają ją na konferencję, **która mogłaby zmusić ją do zrzeczenia jedynego zastawu.**

jaki posiada na wymykającym się dłużniku? Nigdy nie rozwiążemy zagadnienia europejskiego szkodzeniem Francji".

Słusznie powiedział ostatnio premjer Baldwin: „Nie przyśpieszy się dnia pokoju stwarzaniem nowej nieprzyjaźni w Europie".

O cześć shańbionego munduru.

Grudziądz, 21 listopada.

Tragedja krakowska, przypominająca tylko ponurą noc narodową 1846 r. w tejże Galicji, wstrząsnęła głęboko duszą armji, zachwiała ją w samych fundamentach.

Strzały krakowskie, przeszywając pierś żołnierza polskiego, skierowane były w serce narodu. Każdy oficer, bez różnicy przekonań i sympatji politycznych, odczuł tę tragiczną istotę faktu krakowskiego.

Od tej strasznej chwili jakieś nowe nieznane uczucie wylęgło się w duszy oficera, zaciążyło nad świadomością szeregowego.

Nim zdołaliśmy sobie zdać sprawę z rozmiaru katastrofy i jej daleko sięgających skutków fatalnych w momencie uderzenia gromu pierwszej krwawej wieści, zmętniał wzrok oficera, spojrzeliśmy po sobie jak po dokonanem nad nami zbeszczeczeniu honoru żołnierskiego, godości żołnierza polskiego narodu, jak po dokonanem pohańbieniu naszych świętych sztandarów Kościuszki i Poniatowskiego.

* * *

Żywiołowa potrzeba duszy i nakaz święty obowiązku wobec niemych od ściśniętego bólem serca szeregów wojska i jego wiary i ducha, wobec przyszłości narodu samego domaga się nieprzeparcie, aby armja cała dała godny wyraz uczuciu, jakie zatargało nią do trzewi, odpowiadający sile jej grobowemu milczeniu.

W skupieniu uroczystem złożyć musimy swój ból i rozsadzający piersi żal z powodu poległych pod Wawelem towarzyszy broni na ołtarzu ojczyzny i hołd oddać żołnierski przed trumnami bohaterów i spełnionym po męsku obowiązkiem żołnierza-obywatela.

Armja cała powinna oblec żałobę na dwa tygodnie.

We wszystkich garnizonach odbyć się powinny uroczyste nabożeństwa żałobne przy udziale wszystkich jednostek ze standarami. Po mszy św. wojska odbyć powinny defilade.

Jednocześnie, niezależnie od wysłuchania odpowiedniego kazania, wygłoszonego przez wojskowych pasterzy, żołnierze usłyszeć muszą od swoich oficerów krótkie wyjaśnienie tego, co się stało.

Zaniedbanie w tym kierunku pociągnęłyby za sobą gorsze skutki niżli same fakty.

Żołnierz, za którym nie ująłby się rząd, któremu nie przywróciłoby honoru państwo, żyć będzie odtąd z trucizną zwątpienia w duszy w niewzruszoną moc i świętość ideału moralnego wiary żołnierskiej.

Zwątpienie zapoczątkuje ferment, który byłby zabójczym dla ducha i jedności armji i doprowadzić mógłby do rozkładu tego najważniejszego organu państwa, jedynej gwarancji jego istnienia.

Oficer.

O autorytet katolicyzmu w społeczeństwie

Grudziądz, 21 listopada.

Inteligencja katolicka dziwną jakąś obojętnością obdarza zagadnienia tak doniosłej wagi, jak katolicyzm i jego rola w społeczeństwie polskiem.

Jesteśmy katolikami z obyczaju i przyzwyczajenia, ale nie katolikami świadomymi własnej doktryny.

Jeżeli wżyciu osobistem jednostek życie religijne w Polsce nie zanikło, o tyle brak jest zupełny jasnej myśli, wynikającej z doktryny katolickiej, nie spaczonej pobocznemi wpływami, która wyrażałaby program społeczny i polityczny.

Etyki katolickiej w życiu zbiorowem niema w Polsce.

Środkiem zaradzenia złu nie byłoby stronnictwo katolickie? Grupa ludzi, która miałaby pretensję monopolu na katolicyzm, wmieszana w wir walk politycznych, mogłaby łatwo obniżyć tylko autorytet katolicyzmu w społeczeństwie, nic przynosząc mu żadnych korzyści.

Blok polityczny katolików potrzebny byłby wówczas, gdyby prawo państwowe jawnie gwałciło etykę katolicką.

Niewątpliwie dziś nie wszyscy ci, którzy noszą katolicką firmę, są rzeczywistymi katolikami. Pod tym względem położenie jest bardzo złe i wymaga od katolicyzmu wielkiego wysiłku.

Absolutna sprawiedliwość w życiu zbiorowem jest czemś tak trudnem do zrealizowania, że nie da się ująć w zawierający przepisy na wszystko program katolicki i niekatolicki.

Wyższość katolicka pod innemi w polityce bieżącej polega na tem, że jego wrażliwość moralna i kultura duchowa nigdy nie pozwoli mu przekroczyć nakazu religji i sumienia.

Dlatego wychowanie religijne społeczeństwa jest pierwszorzędną troską dnia dzisiejszego. Dopiero wtedy, gdy szranki stronnictw politycznych wypełnią katolicy z wiary, a nie z etykiety, dopiero wówczas miejmy nadzieję, nabędziemy kultury politycznej i politycznie różniczkować się zaczniemy na gruncie twórczych programów działania, które umożliwią zbiorową współpracę.

Dziś przeważnie nie miłość narodu i program pracy twórczej, ale wyłącznie wzajemna negacja i nienawiść cechuje stronnictw.

Zagadnienie powyższe nabiera osobliwego znaczenia dziś, kiedy daje się słyszeć wołanie powszechne o uzdrowienie stosunków międzypartyjnych.

Z ostatniej chwili.

Czy posłowie Dr. Marek, Bobrowski i Stańczyk będą wydani sądom?

Warszawa, 20. 11. (Pat.) Na sejmowej komisji regulaminowej p. ks. Lutosławski postawił następujący wniosek:

„Sejm uchyla nietykalność posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka i zezwala na ich ściganie zgodnie z żądaniem prokuratorji krakowskiej."

W dalszym ciągu dyskusji p. Brodacki (PPS.) zgłosił wniosek: „Wobec tego, że sprawa w obecnem stadjum jest niedojrzała do merytorycznego załatwienia, celem dania możności naradzenia się klubom w tej sprawie, komisja uchwala przerwać obrady."

Wniosek ten został **przyjęty znaczną większością głosów 13 przeciw 1.**

P. ks. Lutosławski zastrzegł sobie postawienie swego wniosku na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem jako wotum mniejszości.

Dziennikarze amerykańscy do Kolegów w Warszawie

Warszawa, 20. 11. (Pat.) Syndykat dziennikarzy warszawskich otrzymał od dziennikarzy Ameryki w odpowiedzi na wysłany z Warszawy telegram z powodu otwarcia stacji radio-telegraficznej depeszę, zawierającą braterskie pozdrowienie kolegom w odrodzonej Rzplitej.

Parlament Rzeszy obraduje pod ochroną policji.

Nacjonalista Hegt domaga się ustąpienia Stresemanna.

Berlin, 20. 11. (Pat.) Dzisiaj o godz. 1 otwarte zostało posiedzenie parlamentu Rzeszy.

Z kolei zabrał głos leader nacjonalistów Hegt, który oświadczył, że po upadku koalicji rządowej, **Stresemann jako jej twórca i rzecznik powinien był ustąpić.**

W zakresie polityki zagranicznej Hegt uważa, że **rząd powinien pertraktować nietylko z Francją, lecz ze wszystkimi sprzymierzeńcami.**

Wielkie zamieszanie wywołało wystąpienie komunisty Koenena, który zapytał, czy w gmachu parlamentu obecna jest policja.

Komunista Remmele zawołał:

Jesteśmy w parlamencie czy w więzieniu?

Przewodniczący parlamentu wśród ogólnej wrzawy **zawiesił posiedzenie na jedną godzinę.**

Po przerwie przewodniczący Loebe, otwierając ponownie posiedzenie, oświadczył, że już od dłuższego czasu **urzędnicy policyjni strzegą parlamentu, a to w związku z pogróżkami, jakie napływają listownie i których, jak uczy doświadczenie, nie można lekceważyć.**

Ponieważ Remmele powrócił znów na salę obrad, przewodniczący **zawiesił** posiedzenie do czwartku.

Przed zwyżką marki polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada.

W szerokich kołach finansowych i bankowych w Warszawie krążą uporczywe pogłoski o **mającej rychło nastąpić poważnej zwyżce marki polskiej,** a tem samem spadku obcych walut.

Finansiści tłumaczą to sobie ostatniemi zarządzeniami władz, które do czasu trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Ile wynosi mnożna dla urzędników za grudzień?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Min. ustalono, według nowej ustawy o uposażeniu urzędników, mnożną na grudzień w wysokości 64,380 mk. Mnożna za październik wynosiła 13,7000 mkp., za listopad 42,620.

Rada Min. zajmuje się obecnie ostatecznem ustaleniem dodatku wyrównawczego, który wypłacony będzie prawdopodobnie przy końcu bieżącego miesiąca w wysokości koło 30 proc. poborów listopadowych.

Strajk rzeźników we Lwowie.

Lwów, 20 11 (PAT), Wobec tego, że policja aresztowała kilku rzeźników za przekroczenie ustawy policyjnej, rzeźnicy rozpoczęli dzisiaj strajk.

Wizyta hiszpańskiej pary królewskiej w Watykanie.

Rzym, 20 11 (PAT), Wizyta hiszpańskiej pary królewskiej w Watykanie, miała niezwykle uroczysty charakter. Nie był to tylko akt grzeczności bowiem król Alfons złożył hołd papieżowi w imieniu całego narodu hiszpańskiego.

Dygnitarze watykańscy w strojach hiszpańskich oczekiwali króla w sali Damazego i poprowadzili go do wielkiej sali konsystorskiej, gdzie papież, siedząc na tronie, w otoczeniu kardynałów, przyjął króla.

Król Alfons trzykrotnie ukląkł przed papieżem i pocałował go w nogę i pierścień rybacki.

Następnie królowa i generał Primo de Rivera **złożyli hołd papieżowi.** Po przedstawieniu swego orszaku król wygłosił mowę, poczem papież poprosił gości, aby udali się do jego prywatnej auli audjencyjnej, gdzie im wręczył cenne podarunki.

Król Alfons złożył następnie wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Gaspariemu, który rewizytował w imieniu papieża króla w ambasadzie hiszpańskiej.

Sprawcy zamachów bombowych w Warszawie przed sądem.

Oskarżeni oficerowie Wieczorkiewicz i Bagiński. Ani jeden adwokat nie chce bronić zamachowców.

Warszawa, 21 listopada.

Wczoraj rozpoczął się w warszawskim sądzie wojskowym proces oficerów **Wieczorkiewicza i Bagińskiego,** oskarżonych **o zamachy** na redakcje „Gazety Porannej", „Gazety Warszawskiej" i „Rzeczypospolitej" oraz na uniwersytet warszawski. W ostatnim wypadku ofiarą zamachu padł, jak wiadomo, ś. p. prof. Orzęcki.

Proces ten niezawodnie rzuci **pewne światło i na sprawę** wybuchu w Cytadeli.

Skład sądu przedstawia się jak następuje:

Przewodniczący szef sądu płk. **Daniec,** sędzia wojskowy podpułk. Pindelski.

Oskarża prokurator sądu wojskowego podpułkwn **Janczewski.** Obrona z urzędu: major **Zieliński** i adw. **Przeworski.** W charakterze biegłych z dziedziny kaligrafji, chemji i pyrotechniki powołano 6 osób.

Major Zieliński prosi **o odroczenie** sprawy z powodu tego, że nie zostali wezwani odpowiedni eksperci i uzasadnia swój wniosek.

Adwokat Przeworski też prosi o odroczenie sprawy, ponieważ eksperci są poniekąd świadkami a to jest niedopuszczalne.

Prokurator Janczewski energicznie protestuje.

Charakterystyczne, **że żaden z adwokatów nie chciał podjąć się obrony oskarżonych.**

Rozprawy rozpoczęły się o godz. 10 przedpoł.

Przew. płk. Daniec: Czy się nie zgodzą strony wypowiedzieć w kwestji jawności lub tajności sprawy.

Prokurator: Uważam, że w danym wypadku nie może być mowy o rozpoznawaniu sprawy przy drzwiach zamkniętych. Ani moralność publiczna, ani bezpieczeństwo publiczne w danym wypadku tego nie wymagają. W akcie oskarżenia niema ani jednego słowa o ościennych państwach, zresztą o ile zajdzie potrzeba to w poszczególnych miejscach będzie można zamknąć drzwi.

Adwokat Przeworski protestuje przeciwko ewent. tajności rozprawy.

Sąd udaje się na naradę.

Proces potrwa prawdopodobnie kilka dni, budząc niemałe zainteresowanie wśród społeczeństwa.

Po zamknięciu kroniki.

—** **Dzień dzisiejszy jest dniem powszednim.** Dzisiejsze święto Ofiarowania N. Marji Panny — obchodzone po inne lata — zostało obecnie zniesione i w całej Polsce uchodzi za dzień powszedni.

Ewangelicy obchodzą w dniu dzisiejszym tzw. „Buss tag."

To i owo.

Bawiąca od kilku dni wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich opuściła w dniu 14 bm. o godz. 23,20 Warszawę.

*

Przy Min. Spraw Wojskowych powstał komitet doradczy w sprawach przemysłu wojennego. Celem jego jest wyrażanie opinii we wszystkich sprawach doty-

Prośba do Towarzystw społecznych, związków zawodowych spożywczych oraz osób prywatnych.

Komitet do walki z lichwą i drożyzną w Grudziądzu, świadom swych wielkich obowiązków moralnych oraz odpowiedzialności wobec społeczeństwa, uzyskawszy jak najenergiczniejsze poparcie P. Prezydenta miasta i P. Starosty oraz tutejszej Prokuratury, przystąpi całą siłą i wszelkimi rozporządzalnymi środkami do zwalczania lichwy i drożyzny.

Każdy udowodniony fakt nadużycia będzie nie tylko oddany do sądowego ścigania, i ukarania tutejszej Prokuratury przy Sądzie Okręgowym, lecz ogłoszony zostanie publicznie pod pręgierz opinji społeczeństwa.

Poparcie moralne i finansowe usiłowań Komitetu, całego społeczeństwa, jest nie tylko pożądane, lecz i konieczne.

Komitet zwraca się zatem w myśl art. 8 Statutu Komitetu do wszystkich towarzystw, związków i osób prywatnych z prośbą do składania datków pieniężnych na utworzenie funduszu na propagandę do osiągnięcia szczytnych celów na pożytek mieszkańców miasta i powiatu, celem zwalczania lichwy i drożyzny.

Ofiary pieniężne proszę składać w redakcjach Głosu Pomorskiego i Gazety Grudziądzkiej oraz w Powiatowej Kasie Oszczędności.

Fakt nadużycia lichwy musi być poparty dwoma świadkami.

Od p. Prezesa Komitetu do walki z lichwą i drożyzną w Grudziądzu otrzymujemy następujący komunikat:

Po porozumieniu się z tutejszą Prokuraturą, która przyrzekła Komitetowi walki z lichwą i drożyzną wszelkie najenergiczniejsze poparcie, proszę uprzejmie wszystkie osoby w mieście i powiecie, którym wiadome są nadużycia lichwy i drożyzny, aby zgłaszały każdy wypadek wprost do Prezesa Komitetu w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 8 (dawniej Rządowa 8) osobiście lub na piśmie.

Zgłoszony fakt nadużycia lichwy lub drożyzny musi potegać na prawdzie i być poparty dwoma świadkami.

Pisma i doniesienia bez podpisu i nie poparte świadkami rozpatrywane nie będą.

Listy przesłane przez pocztę winne być opłacone, mogą być oddane osobiście lub wrzucone do skrzynki, która znajduje się w sieni obok drzwi biura prezesa Komitetu.

cących przemysłu oraz przygotowania przemysłu dla spraw wojny.

*

Składać się on będzie z przedstawicieli najważniejszych związków przemysłowych, stowarzyszeń technicznych oraz przedstawicieli świata nauki. Praca w komitecie będzie honorowa, członków będzie aprobował minister spraw wojskowych.

Telegramy.

Z GIEŁDY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 20. 11. (Pat.) Dziś rano kurs marki niemieckiej w obrocie prywatnym doznał nowej poprawy. Za dolar płacono 4.8—5 biljonów. Poprawił się również kurs marki polskiej w stosunku do dnia wczorajszego.

Za dolar płacono 2 miljony mk. polskich do 2.100.000 czek na Warszawę 2.150.000 mk. do 2.200.000 mk.

Również podniósł się kurs guldena gdańskiego.

Na giełdzie urzędowej gulden ten znacznie spadł, spadła również marka niemiecka, dochodzaca do 21 biljonów za 1 funt szterl. i 5—5,2 biljonów za jeden dolar.

*

OBYWATELSKI PRZYKŁAD MARSZAŁKA TRAMPCZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. 11.

Marszałek Senatu Trampczyński wpłacił wczoraj w warszawskiej izbie skarbowej 100 miljonów marek na poczet podatku majątkowego.

Należy zaznaczyć, że p. marszałek Trampczyński nie posiada majątku, podlegającego na zasadzie ustawy opodatkowaniu. Patrjotyczny i obywatelski czyn p. marszałka stanowi zachęcający przykład dla wszystkich obywateli Państwa.

*

ZGON REDAKTORA „NOWEJ REFORMY“ WŁ. PROKESZA.

Kraków, 20. 11. (Pat.) Zmarł tu Władysław Prokesz, długoletni redaktor „Nowej Reformy.“

Wiedeń, 20. 11. (Pat.) „Arb.-Ztg.“ donosi z Berlina:

Frakcja socjal-demokratyczna Reichstagu powzięła na wczorajszem swojem posiedzeniu uchwałę następującą:

„Frakcja oświadcza, iż niema zaufania do gabinetu Stresemanna i odnosi się do niego z całą nieufnością.“

Monachium, 20. 11. (Pat.) Obiega tu pogłoska, że Hitler będzie internowany w jednem z sanatorjów w celu zbadania stanu jego zdrowia. Narazie znajduje się on w zakładzie karnym w północnej Bawarji.

*

Rzym, 20. 11. (Pat.) „Giornale d'Italia“ donosi, że trzeci syn b. cesarza Wilhelma przybył w towarzystwie dwóch oficerów holenderskich do Meranu.

B. Kronprinz zamierza również udać się do Meranu, a następnie starać się o pozwolenie przyjazdu do Włoch.

Z zagadnień etycznych.

Kultura współczesna a wstyd niewieści.

(Drażliwa ankieta dziennika francuskiego.)

Pewien dziennik francuski rozpisał niedawno ankietę pod tytułem: „Czy kobiety są wstydliwsze od mężczyzn?“

Mimo drażliwości tematu, zdobyła redakcja pisma niezwykle cenny materjał w postaci cennych listów, nadesłanych przez czytelników i czytelniczki.

Ku pochwale kultury francuskiej należy podkreślić, że wszystkie prawie odpowiedzi były utrzymane w bardzo poważnym i dyskretnym tonie, mimo, iż ankieta dawała pole do bardzo pikantnych zwierzeń i obserwacyj.

Pewna młoda dama odpowiedziała jak następuje:

„Kobiety uchodzą nagół za wstydliwsze od mężczyzn, ale pozwalam sobie przypuszczać, że w twierdzeniu tem tkwi spora doza przesady.

Współczesny tryb życia, mody obnażające kobiety, niemal doszczetnie, malarstwo, teatr, literatura powieściowa, wszystko przyczynia się do zabicia w kobietach uczucia wstydliwości.

Tkwi w tem groźne niebezpieczeństwo społeczne.

Mimo wszystko co się mówi i pisze o absolutnem równouprawnieniu płci, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że mężczyzna i kobieta byli są i będą normalnie niepodobni tak, jak są niepodobni fizycznie.

Niewieścia wstydliwość działa na mężczyznę, jak woń kwiatu. — Kwiaty bez woni można podziwiać — kochać nie podobna!

Zygzaki.

Jak się robi interes.

Pod silnym naciskiem swej połowicy pan Anastazy postanowił raz przecie wziąć się do interesu.

— Ty niezdaro, patrz wszystkim się dobrze powodzi tylko ty nie możesz niczego się dorobić.

— Otóż dorobię się — postanowił duchu p Anastazy.

W tym celu poszedł poradzić się swego kompana od „sznapitury“, który dawno radził wziąść się do „porządnego zarobku“.

— Co interes?! Już się robi.

Umówiono się, że pan Anastazy kupi w jednym mieisci cztery wielkie paki świec, które to pewnym czasie sprzeda się, naturalnie po odpowiednim podniesieniu „cennika bieżącego“.

— Jak się rzekło, tak się stało.

Leżał już towar ze trzy tygodnie.

Pewnego razu męża zmgliło gdzieś przy bufecie, a pani Anastazina czekała . . .

W tem . . . raka tam coś w elektrowni i rada w radę postanowiła pani domu wyciągnąć jedną świecę z „transportu“.

Po długiem szamotaniu się pudło otwarło i . . . zamiast świeczek, zobaczyła nabiegłe krwią oczy żony, głupiego męża, poukładane systematycznie zwyczajne patyczki.

Nieszczęście chciało, że w tej chwili zapukał mąż . . .

— Nieszczęsna jego godzina — wyrzuciły zaciętę w gniewie okrutnym szczęki pani domu.

I poszła otworzyć . . .

Pomimo najlepszych chęci nie zdołaliśmy zdobyć bliższych szczegółów z owego „snu nocy jesiennej“ — gdyż wszystko w domu p. Anastazostwa zostało z chwilą wejścia gospodarza wprawione w nieprawdopodobny chaos. . . .

Zezryt.

Z cyklu „Ognie sz uczne.“

Na proscenium wchodzi urzędnik.

Łatami dziurawe, wiecznie smutne buty,
Przez które nocą obserwuję gwiazdy,
Roją się w głowie podsłoneczne jazdy,
Pocieszne głupstwa kolegi Boruty.

O gwiazdo życia! zajechałaś w bagno.
Ani się wrócisz, ni wprzód się nie ruszysz,
Kiedyż bogowie szczęście ku mnie nagną —
Kiedyż mi słońce to bagno wysuszysz?

Wiem. Satysfakcję sprawie sobie w końcu,
Kiedy po śmierci zacznę iść ku słońcu —
W rydwan mój wtenczas, w łańcuch kawalkaty
Wprzęgnę mą dolę i sprawię jej baty.

Zg.

Protesty kraju przeciw zaborowi ziem kościelnych.

Grudziądz, 20. listopada.

Dochodzą nas z całego kraju głosy protestu przeciw zaborowi ziem kościelnych w związku z reformą rolną.

I tak zaprotestowano:

Jaksice zebrani parafjanie na dniu 28 października rb. — Czacz 14 października rb. Baszków — parafjanie zebrani dnia 28 października rb. Ryczywół — Kółko rolnicze — dnia 10 listopada rb. — Katolickie Towarzystwo Robotników — Śmigiel dnia 4 listopada — Bydgoszcz, przy farze dnia 4 listopada — Kępno dnia 8 listopada — W. Wysocko dnia 9 listopada rb. — Pleszew dnia 12 listopada rb. — Leszno dnia 12 listopada rb.

Dalsze ogólne zjazdy katolickie protestujące odbyły się: w Gnieźnie dnia 2 listopada rb. — w Dłużynie dnia 3 listopada — w Poznaniu Katolicki Związek Polek dnia 3 listopada rb. — Radomicko 3 listopada rb. — w Biskupicach 5 listopada — w Konarach 8 listopada rb. — w Podzamczu 9 listopada rb. — w Kwieciszynie 9 listopada rb. — w Gębicach 9 listopada rb. — w Dusznie i Kruchowie 10 listopada rb. — w Rakoniewicach 9 listopada rb.— w Obrze 11 listopada rb. — w Michorzewie 11 listopada rb. — w Wylatowie 12 listopada rb. — w Biezdrowie 12 listopada rb. — w Kobiernie 12 listopada rb. — w Sowinie 12 listopada rb. — w Siedlcu 11 listopada rb.

Z ruchu harcerskiego.

Z okazji Dorocznego Walnego Zebrania.

Grudziądz, 21 listop.

Po wielkich kataklizmach dziejowych daje się zawsze zauważyć pewne obniżenie etyki mas.

Rzadko kiedy da się już to pokolenie, któremu wojna i jej straszne akcesorja wypaczyły duszę i zamazały horyzonty myślowe — przywrócić do poprzedniej równowagi. Druga dopiero generacja zacznie tę w konsekwencjach wojny kowaną egzystencje nowego życia.

Zachodzi tu jednak niebezpieczeństwo wpływu niezdrowej atmosfery powojennej na pokolenie wyrastające z jego podłoża.

Trzeba więc je niejako izolować, stworzyć mu sztuczną atmosferę, któraby odciążała zgubne wpływy środowiska.

Że tu nie pomogą drogi morałów i strofowań, to rzecz ogólnie wiadoma, — trzeba zatem szukać podłoża, na którem zbudowane ramy zdrowego życia, liczącego się z temperamentem i młodością — i te wystylizowanie formy narzucić niejako młodym.

Z pośród istniejących największej siły atrakcyjnej posiada organizacja harcerska — która potrafi nadać sobie cel samodzielnej pracy nad sobą, co dla młodych nie małym jest urokiem. —

Rok zeszły, jak widać ze sprawozdania Koła Przyj. Harc. przeczytanego na ostatniem walnem zebraniu przez nadzwyczaj sprawnie harcerskiej oddaną sekretarkę p. H. Bobrowską — był poważnym krokiem w przód.

Kondenracja organizacji wewnątrz, konsekwentne przeprowadzenie planów powziętych, przy wydatnej pomocy K. P. H., pogłębienie wyrobienia ideowego a równoczeźnie fizycznego członków organizacji wreszcie te jaskrawo rzucające się w oczy etapy pracy — złot — obozy — kolonie — wszystko to świadczy że wedle sił i możności pracowano.

Osobna wzmianka należy się obywatelskiej wprost postawie naszych Harcerzy w sprawie odbudowy Teatru. —

W chwili podjęcia pracy naszych artystów w sali „Tivoli“, harcerki biorą się raźno do pomocy przy sporządzaniu garderoby! pozatem organizuje się szeroką akcje celem niesienia materjalnego pomocy.

Przedstawienie, które urządzono, dało wcale pokaźną sumkę na rzecz odbudowy. —

Trudno rozpisywać się szerzej, tyle jest faktów, proszących się o wzmiankę, że zebraków miejsca w tej krótkiej notatce.

Kończąc, chciałbym tylko rzucić garść uwag, jakie nasuwają mi się z bezpośredniej obserwacji.

Ogólnie społeczeństwo miejscowe, jakkolwiek powinno-ń bardzo mało okazuje zainteresowania sprawami harcerskiemi.

Być może, że to i owo dałoby się zarzucić, że czasem partykularyzm jednostek nadaje pracy harcerskiej ciasny wygląd małomiasteczkowego stowarzyszenia — jednak i tu wina leży po stronie społeczeństwa.

Wsprawie kierunku pracy harcerskiej ma głos (naturalnie droga formalną) całe społeczeństwo i jeśli to i owo się komu nie podoba — wprost obowiązkiem moralnym każdego jest, wyjaśnić to gdzie należy.

Dysonanse wynikają stąd, że ogół odnosi się do organizacji krytycznie a nie życzliwie.

Wierze jednak, że się to zmieni i niedaleka przyszłość przyniesie zmiane na korzyść.

Kończąc, podkreśić mi wypada, ustępującego obecnie prezesa K. P. H. p. inspektora Ossowskiego, którego intenzywnej pracy zawdzięcza ruch harcerski niejedno ulepszenie.

*

Walne zebranie K. P. H. odbyło się 15 listopada w auli gimnazjum przyr.-mat. pod przewodnictwem P. Gen. Ładosia, sekretarzował P. Prof. Bochnik.

Do nowego Zrządu K. P. H. zostali wybrani: przew. P. Dyr. Augustyński, zast. przew. P. Star. Ossowski, sekr. P. Boberska zast. sekr. P. Husarska skarbnik P. Korzeniewski, członkowie Zarządu Insp. Ossowski, Ks. strzebska.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Cecylji p. m. Wschód słońca 7.35 zachód 3.57. Wschód księżyca 4.4 zachód 5.03.

*

Na pomoc Polakom w Rosji.

Odezwa Arcybiskupa Ropa.

Polski Komitet pomocy ofiarom głodu w Rosji (w Warszawie, Ordynacka Nr. 5) otrzymuje informacje od naszych placówek repatrjacyjnych, z któremi jest w ciągłym kontakcie, że repatriacja wogóle, a w szczególności dzieci, wymaga znacznych funduszów pieniężnych oraz zapasów odzieży, bielizny i obuwia.

Alarmujące wieści z prośbą o śpieszną pomoc nadchodzą z Syberji: małoletnie dzieci polskie, weterani z 1863 r., inwalidzi z 5-ej dywizji syberyjskiej — wszystko to pozostałe w rozpaczliwem położeniu, bez środków do życia, skazane wprost na zagładę.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, ażeby Polska pozwoliła dzieciom tym zginąć, ażeby nie wyciągnęła ręki do tych starców, którzy w imię Ojczyzny pędzili w katorgach żywot męczeński. Byłoby to w rażącej sprzeczności z kulturą duszy polskiej. Wzywamy prz

Waloryzacja taryf kolejowych wprowadzona będzie od 1 stycznia r. prz.

Warszawa, 20. 11. (Pat.) Jak się dowiaduje „Gazeta Warszawska", celem zapewnienia równowagi budżetu kolei w roku przyszłym, **Ministerstwo Kolei opracowało projekt waloryzacji taryf kolejowych.**

Nowy ten sposób obliczania opłat kolejowych w stałych jednostkach obowiązywać będzie od **1 stycznia roku przyszłego.**

---

to gorąco całe społeczeństwo do przyjścia tym rozbitkom z pomocą, do spełnienia tej ludzkiej i obywatelskiej powinności.

Ofiary pieniężne składać należy w Pocztowej Kasie Oszczędności w całym kraju, narachunek przekazowy Komitetu Nr. **3416.**

Paczki z odzieżą nadsyłać prosimy do Zarządu Głównego Koła Polek (w Warszawie, Nowy-Świat 72, pałac Staszica), które w tej akcji bierze czynny współudział z nami; osobiście wręczać można w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 12-tej do 2-ej.

W Imieniu Komitetu
Prezes: † **E d w a r d R o p p.**
Arcybiskup Mohylewski

Wszystkie pisma polskie proszone są usilnie o przedrukowanie odezwy niniejszej.

O przejazd przez terytorjum niemieckie.

Szczegóły i warunki tranzytu kolejowego przez niemiecką cześć Górnego Śląska.

Projekt ustawy w przedmiocie uprzywilejowanego tranzytu kolejowego między polskim G. Śląskiem a pozostałą Polską przez terytorjum niemieckiego G. Śląska zaopatrzony został w następujące uzasadnienie:

Między południową a północną częścią G. Śląska przypadłego Polsce, komunikacja kolejowa istnieje tylko przez terytorium niemieckiego G. Śląska.

Polsko-niemiecka konwencja górnośląska w części V. tytuł VIII rozdział III. przewiduje uprzywilejowaną tranzytową komunikację kolejową przez terytorjum niemieckiego G. Śląska opierającą się na zasadach opracowanych dla ruchu tranzytowego między Prusami Wschodnimi a Rzeszą.

Ruch kolejowy odbywać się będzie **w zamkniętych wozach osobowych i towarowych.** Do pociągów osobowych może być doczepiany wóz pocztowy. Od podróżnych **nie wymaga się żadnych paszportów. Pakunki i towary uwolnione są od cła.** Podczas jazdy przez terytorjum niemieckie zabrania się wsiadania i wysiadania oraz komunikacji miejscowej na terenie niemieckim. Przywóz wojska i materjałów wojennych jest wzbroniony.

Przepisy niemieckiego wwozu i wywozu nie mają zastosowania do tej komunikacji.

Tranzyt podlega przepisom niemieckim, co do bezpieczeństwa, zdrowotności, porządku na kolejach i przystanków kolejowych.

Trzy osoby zatrute gazem w Krakowie

Kraków, 19. XI. (Tel. wł.). W niedzielę uległy zatruciu gazem świetlnym dwie służące w Krakowie. Aniela **Baran** i Anna **Klinchowicz,** zajęte u radcy m. **Schlichtinga.** Ofiar tych nie zdołano przywrócić do życia.

W tym samym dniu uległa zatruciu gazem niejaka Stef. **Wysocka,** służąca, którą jednakże zdołano uratować.

O sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju.

Akcja ta kosztować będzie jednak 7 miljardów mkp.

Akcją sprowadzenia do Polski zwłok genjalnego autora Trylogji kieruje p. St. Libicki, prezes Kasy Literackiej i Instytutu im Sienkiewicza w Warszawie.

W ostatnich dniach przesłał on do prasy warszawskiej komunikat, z którego wynika, że koszta tego sprowadzenia, przedewszystkiem zaś suma, należna kościołowi w Vevey urosła do 7 miljardów mkp.

Myśli sprowadzenia zwłok bynajmniej nie zaniechano, przeciwnie, w tych dniach powstaje w Warszawie komitet, który zajmie się zbieraniem składek i sprawą wydania odezwy do społeczeństwa.

W obronie dóbr kościelnych.

Zebrania protestacyjne przeciwko stosowaniu reformy rolnej do dóbr kościelnych odbyły się w dalszym ciągu.

W Ostrowicie prymasowskim, w Czaczu, Baszkowie, Ryczywole, Śmiglu, Bydgoszczy, Kępnie, Wysocku, Pleszewie, Lesznie, Gnieźnie, Dłużynie, Poznaniu, Biskupicach, Konarach, Podzamczu, Kwieciszewie, Gębicach, Ducznie, Kruchowie, Rakoniewicach, Obrze, Michorzewie, Wylatowie, Biezdrowie, Kobiernie, Sowinie i Sielcu.

—** POGRZEB ŚP. WŁADYSŁAWA JURKA. Eksportacja zwłok śp. Władysława Jurka do kościoła farnego odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 10 przed południem z domu żałoby przy ul. Kwiatowej nr. 2. Kondukt żałobny na cmentarz wyruszy zaraz po nabożeństwie.

*

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu komunikuje: Pogrzeb śp. **W ł a d y s ł a w a J u r k a,** wiceprezesa Związku i wiceprezesa miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych odbędzie się w **piątek. dnia 23 bm z domu żałoby przy ul. Kwiatowej o godz. 10 rano.** O jaknajliczniejszy udział uprasza Związek Towarzystw Kupieckich i Towarzystwo Kupców Samodzielnych.

—** **Teatr Miejski.** Dziś wieczorem o godz. 8 przedstawienie popularne wspaniałej farsy francuskiej „Musisz być moja". Ceny biletów zniżone do połowy.

We czwartek wieczorem o godz. 8 po raz pierwszy „Gałganduch' (czyli „Trójka hultajska) wodewil w 5 obrazach Nestroja. Piekna fabuła sztuki, dająca szereg głębokich przykładów życiowych umoralniająco działa na widza. W dodatku utwór ten przeplatany jest melodyjnemi piosenkami oraz barwnemi tańcami. Role główne trójki hultajskiej odtworzą pp. Jóżwicki, Burski i Szczorbowski. Prolog odpowiedni wygłosi p. Jóżwicki. Balet złożony z 4 uroczych tancerek ukaże się w akcie 2-gim i 3-cim. Orkiestra wzmocniona Urzędników Izby Skarbowej i Komunalnych pod batutą p. Słowikowskiego. Całość reżyserował p. dyr. Lange.

Dekoracje i kostjumy nowe.

Ponieważ ogromny jest popyt na bilety, — przeto upraszamy Sz. Publiczność o wcześniejsze zaopatrzenie się w nie.

Sprzedaż biletów czynna od godz. 10—1 i 3—5½ w domu Towarowym u p. Korzeniewskiego.

—** **Uroczysty obchód listopadowy Tow. Czytelni dla Kobiet** odbędzie się dzisiaj, we środe dnia 21 bm. o godz. 7,30 wieczorem w auli Gimnazjum matem.-przyrodn,

W program tej uroczystej akademji wchodzą m. i. słowo wstępne p. Kruszonowej, chór pod batutą prof. Dawidowicza, gra na fortepjanie prof. Sokołowskiej, deklamacja p. Kosteckiej, wykład dyr. Augustyńskiego, śpiew p. Zacharkiewiczowej, występy kwartetu orkiestry wojskowej 64 pp.

—** **Nabożeństwo żałobne** za dusze poległych Skautów i małoletnich obrońców Lwowa — jako w 5-tą rocznicę ich bohaterskiej śmierci — odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 7 rano wkościele św. Ducha, na które wszystkie drużyny i młodzież szkolną zaprasza VI Drużyna „Zuchów" im. małoletnich Obrońców Lwowa w Grudziądzu.

—** **W piątą rocznicę bohaterskich walk o całość Rzeczypospolitej** wygłosi staraniem K. P. H. pani Helena Kunertowa rzeczowo opracowany odczyt: „o obronie Lwowa w r. 1918' w czwartek 22 listopada o godz. 6-ej wieczorem.

Bilety w cenie 50 000 — 30 000 — 10 000 nabyć można wieczorem przy kasie. Dochód na VI druż. „Zuchów" im. małoletnich obrońców Lwowa.

Salę, w której się odczyt odbędzie, podamy jutro,

—** **Z targu.** Na dzisiejszym targu sprzedawano masło po 400—420 000 mk za funt, jajka po 400 000 mk za mendel, mięso wieprzowe było w cenie od 170—180 tys. mk. cielęce 130 000 mk, baranie 135 000 mk, słonina 250 000 mk, kiełbasa do 300 tysięcy mk. itd. Sery były w cenie od 80 do 200 000 mk. Inne produkta prawie bez zmiany.

—** **Nadzw. zjazd okr. del. zarządów pow. i kół lokalnych Z. O. K. Zachodnich** odbędzie sie w niedziele, dnia 25 bm. o godz. 10 przedpoł. w Grudziądzu, na sali posiedzeń Rady Miejskiej. Zarządy Powiatowe i Koła Lokalne wzywamy ze względu na ważne sprawy programowe, jakie na zjeździe tym omawiane będą do bezwzględnego przysłania delegatów w myśl otrzymanych zaproszeń.

—** **Kradzieże.** W ostatnich dniach zameldowano dwie jedynie kradzieże. Mianowicie p. Cecylji Adamiak (ul. Bydgoska 10) skradli złodzieje płaszcz damski wartości 20 mil. zaś p. J. Bielawskiemu (ul. Rzezalniana 15) skradziono 7 miljonów mk. gotówką.

—** **Aresztowano** za kradzież Fr. Ćwiklińskiego, robotnika z Grudziądza,

—** **Sprawa cukru w Tucholi.** W powyższej sprawie donosi nam Zarząd Koła Inwalidów Wojennych co następuje:

„Zarządowi Koła Związku Inwalidów w Tucholi przydzielono w lipcu br. cukier n i e po cenach ulgowych, lecz na tych samych warunkach, jak się cukier kupcom sprzedaje.

Dla braku odpowiednich funduszy, odstąpił Zarząd Koła cukier ten kupcowi p. Wilańtowi, celem sprzedaży go po cenach zwykłych inwalidom i ludności tutejszego powiatu."

—** **Zjazd b. wychowanków warsz. Szkoły Podchorążych.** Zgodnie z tradycją Szkoły Podchorążch w dniach 28 i 29 bm. w rocznicę powstania listopadowego, odbędzie się zjazd byłych wychowanków Szkoły z klas od 14-ej do 28-ej włącznie, w gmachu Szkoły w Warszawie. Pan Minister Spraw wojskowych udzielił zezwolenia zainteresowanym osobom wojskowym na przybycie na koszt własny o ile nie zajdą przeszkody natury służbowej.

Komitet organizacyjny prosi pp. Wychowanków wspomnianych klas o jaknajszybsze podanie swoich adresów do sekretarjatu zjazdu. (Szkoła Podchorążych Aleje Ujazdowskie, tel 132-57).

—** **O zapobieganie zbyt częstym pożarom.** W ostatnim czasie notowano często wypadki pożarów, przekraczających liczbę wypadków dotychczasowych w zastraszający sposób.

Widać z tego, że lekceważy się przepisy przeciwpożarne.

Wobec tego zwraca się uwagę na to, aby lokomobile przy młóceniu zboża nie stały za blisko stodoły wzgl. stogu, kominy lokomobil zaopatrzone były w siatki, przy lokomobilach smarowano osie, aby się nie zapaliły. Nie wolno też chodzić po podwórzu, stodołach, stajniach z palącem cygarem itp. lub nieokrytem światłem.

Równocześnie zwraca się uwagę, że wykroczenia powyższe podlegają surowej karze sądowej a to w myśl §§ 360 i 368 ustawy karnej.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Władysława Jurka, radcy miejskiego Stow. Urzędników Magistratu złożyło 1.500.000 mk. na Kuchnię Ludową.

Ub. niedzieli odsłonięty został w Moskwie pomnik wystawiony przez rząd sowiecki znanemu uczonemu petersburskiemu profesorowi Timirjazewowi.

*

Renegat ukraiński Tiutiuniuk po przejściu na stronę bolszewików otrzymał od ukraińskiego rządu sowieckiego misję zlikwidowania w kijowskiej i podolskiej guberni ruchu powstańców ukraińskich. Tiutiuniuk aresztował 85 swoich własnych rodaków. Renegat, podając mękom aresztownych powstańców wymusił na nich materjały dowodowe, korespondencje zagranicą i spisy żołnierzy powstańców.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 20 listopada 1923 r.

Akcje bankowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	—110000
Bank Przemysłowców I—II em.	180—160000
Bank Zw. Spółek Zarobk. I—XI em.	320000—325000
Polski Bank Handlowy, Poznań I—IX em.	130000—100000
Pozn. Bank Ziemian I—V em.	32—35000

Akcje przemysłowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Arkona I—IV em	110000
Bydgoska Fabryka Mydeł I—II em.	—
Barcikowski R. I—VI em.	23000
Brzeski — Anto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	60—50—52500
Centrala Rolników I—VII em.	10—11000
Centrala Skór I—V em.	180000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	40000—35000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	8000
Herzfeld i Victorius I—II em.	375—350—365000
Hurtownia Spółek Spożywców I—II em.	—
Iskra I—III em.	120000
Luban, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	5500000
Dr. Roman May I—IV em. ex. kup.	280000
Młynotwórnia I—V em.	75—7 000
Pendowski I em.	55—50000
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	38—33—35000
Płótno I—II em.	80000
Pneumatyk I—III em.	8000
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	120—95—100000
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	500 00
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	1100000—1200000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	16—15000
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	90—85000

Tendencja: słaba.

Giełda warszawska

z dnia 20 listopada 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	—
Bank dla Handlu i Przemysłu (100)	650
„ „ „ „ (drobne)	700
Bank Przem. Lwowski	313—250—300
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	900—875
Wileński Pryw.	—
Bank Handlowy	2100—2000—2020
Bank Kredyt. w Warszawie	590—600
Bank Zachodni	5000
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarobk.	2850—2700
Kijewski	1850—1700—1750
Wildt	200—250
Częstocice (przewal.)	4450—4000—4100
Michałów	1075—850—975
Tow. Fabr. Cukru	4150—3400—3900
„ „ „ (drobne)	—
Kop. Węgla (100 szt.)	4600—5000—4750
„ „ (50)	4900—5200—5100
„ „ (25)	5050—5425—5375
„ „ (drobne)	6000—6050
Firley	375—370—385
Łazy	90—95—80
Drzewny Prz. i Hand.	225—230
Cegielski	525—450—455
Lilpop Ran (100) 450—505—480	(50) 500—510
Modrzejów	7800—7000—7200
Ostrow. Zakł. (V em.)—	10000—9200—9600
Starachowice	2400—2550—2485
Ursus	500—490
Rudzki i S-ka (100) 1100—1200—1175	(dr.) 1350—1440
Rohn, Zieliński 550—175—550	IV em. 400—460
Pocisk	300—280—295
Parowóz	240—250—240
Zieleniewski	8500—8000—8250
Zyrardów	240—235—237500
Borkowski	315—310—325
Jabłkowscy	100—110—105
Polska Nafta	210—180—190
Nobel VI em. 600—585—600	650—700—640
Lenartowicz, Rylski i Ska	55—50
Siła i Swiatło	450—425—440
Fryd. Puls	200—185—195
Czersk 1650—1575—1700	III em. 650—575—625
Fitzner i Gamper	6500—5800—6300
Gosławice	1150—1050—1100
Norblin po 100 szt.	925—875
„ po 50 szt.	950—1000
„ (drobne)	1325—1350
Spirytus (50) 1950—1800—1950	(25) 2250—2100—2225
Spiess i Syn	730—700—710
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	165—180
Pol. Tow. Elektr.	165—150—165
Chodorów (100)	3000—3800
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	300—350—325
Pol. Przemysł Naftowy	600—480—485
Kluczewska Fabryka Papieru	580—615
W. Synd. Roln.	1450
Tepege	3150
Pustelnik	520—500
Sole Potasowe	3300
Cmielów	620—600—610
Konopie	425—405
Przemysł Korkowy	70
Unja	5500—6250

Tendencja: słaba.

Zbrodnicza ręka z Cytadeli działa.

Warszawa, 21 listopada

W nocy z 12 na 13 bm. pod osłoną ciemnej nocy jakieś postacie, czołgając się pod nasypem, otaczającym prochownię usiłowały **dokonać zamachu** na prochownię w Dęblinie.

Wartownik krzyknął: „stój!"

Na to zerwały się z ziemi dwie postacie i usiłowały **podskoczyć do wartownika**. Ten jednak momentalnie wypalił, bo razem z okrzykiem „stój", nadstawił broń do strzału.

Napastnicy rzucili się na ziemię i korzystając z ciemności — **zbiegli**.

W dwa dni później **niewyśledzeni dotąd zamachowcy** również pod osłoną ciemnej nocy **zbliżyli się do wartowników** i dali w ich kierunku **kilka strzałów**.

Na to nadbiegło kilku wartowników i wywiązała się **gęsta strzelanina**.

Dzięki ciemnościom nocy, napastnicy **zbiegli**, śledztwo jednak wszczęte bezzwłocznie przez żandarmerję wojskową ma w ręku bardzo poważne poszlaki.

Koło Wielkiej Wsi zostały całkowicie zalane łąki, zaś w wioskach na półwyspie Helu: Hałupkach, Kuźnicy i Borze woda targnęła do piwnic sięgając w niektórych miejscach aż do okien. Z osady Beki położonej nad zatoką Pucką między wioskami nadbrzeżnemi Osłanino i Rewa mieszkańcy byli zmuszeni uciekać.

Stan wody w porcie puckim był tak podniesiony, że zachodziła obawa wylewu. Od czasu wskrzeszenia Polski tak silnej burzy i groźnej na naszem wybrzeżu nie było.

Z ruchu wydawniczego.

Konkurs literacki.

Jeden z obywateli toruńskich, za pośrednictwem „Słowa Pomorskiego" złożył pewną sumę, celem urządzenia konkursu literackiego na nowelę.

Mianowicie wyznacza nagrodę 20 miljonów marek autorowi najlepszej noweli o szlachetnej tendencji (z wyłączeniem tematów ściśle ludowych) i poczętej w duchu narodowym. Objętość noweli ma wynosić 500 - 600 wierszów druku.

Termin nadsyłania rękopisów 15 grudnia br. Rękopis noweli przeznaczonej na konkurs należy z kartką, zawierającą imię, nazwisko i miejsce zamieszkania autora, umieścić w kopercie, oznaczonej godłem. Następnie kopertę tę należy włożyć do drugiej, która powinna nosić adres: **Konkurs literacki „Słowa Pomorskiego".**

Okazicielowi stumarkówki III serja V Nr. 826132 Toruń poste restante.

*

Ostatni Nr. „Iskier" przynosi szereg dobrze napisanych artykułów, które potrafią młodocianych czytelników zająć i rozerwać.

Z dziedziny wykopalisk.

Pamiątki z czasów przedchrystusowych.

Wykopaliska w miejscowości Tapio Scentmarton w komitacie peszteńskim zbadał archeolog Bella i znalazł między innemi kosztowną figurę ze złota i platyny, przedstawiającą spoczywającego pasterza. Dzieło to pochodzi z VII do IV wieku przed Chrystusem.

Humor i satyra.

Co to jest minister skarbu?

Nasz znajomy, Pan Kalasanty, oświadczył onegdaj: Wiecie, co to jest każdy nowy minister skarbu? Nowe zero . . . w kursie marki na giełdzie zurychskiej!

Kto to?

W salonie pp. Z. dał do rozwiązania jeden z uczestników następującą zagadkę:

— Co to? Ma wskazówki i nie spieszy się.

— Zegar — odpowiedziano chórem.

—— Nie, to p. Hilton Young.

Osobliwości.

Rękopis Waltera Scotta.

W tych dniach ma być sprzedany przez firmę Sotheby w Londynie oryginalny rękopis powieści sira Waltera Scotta „Red Gauntlet", pisanej w 1824 r., będący dotychczas własnością p. J. H. Stevensona z Edynburga.

Jak zaznacza londyński „Times", po raz to pierwszy zupełny rękopis słynnego powieściopisarza wystawiony jest na sprzedaż. Z 214 stron „in quarto" powieści „Red Gauntlet" brak tylko dwóch.

Walter Scott podarował ten rękopis 9 kwietnia 1831 roku Robertowi Cadellowi.

Ruch towarzystw.

Zarząd Związku Ludowo-Narodowego w Grudziądzu zawiadamia członków i sympatyków, iż w czwartek, dnia 22. b. m. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się **wieczór dyskusyjny** w sekretarjacie Groblowa 36/38 I. — Jeden z członków wygłosi odczyt na temat: „Jakie płacimy podatki?" — O liczny udział uprasza

ZARZĄD.

—** Plenarne zebranie „Sokoła" odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. w Hotelu Warszawskim. O godz. 6½ odbędzie się zebranie zarządu.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. (Piekarze pod kluczem.) W ub. sobotę na podstawie rozporządzenia prokuratorji przy sądzie okręg. przyaresztowanych zostało 8 piekarzy toruńskich.

Powodem aresztowania jest niezastosowanie się do rozporządzenia Ministerstwa Spraw. Wewn. przepisującego że cena 1 funta chleba musi być równać cenie jednego funta mąki z jakiej jest wypieczony.

—** KOŚCIERZYNA. Awantura podczas wesela. (Pewien znany w Kościerzynie obywatel, urządzał — jak donosi „Pomorzanin" — w swem mieszkaniu libację weselną z okazja ślubu swej córki.

Jak to się prawie wszędzie dzieje w miejscowościach kaszubskich, młodzież urządza przy takich okazjach wiwaty parze młodej, tłukąc butelki i t. p., tak też zawiwatowały dzieci sąsiadów nowożeńcom.

W odpowiedzi na to, ojciec panny młodej wyleciał na podwórze z rewolwerem i zaczął strzelać do bezbronnych, przyczem zranił pewną starszą kobietę w nogę.

Na ok os strzałów mieszkająca w tym domu jakaś chorowita kobiecina, tak się przeraziła, że leży obecnie chora beznadziejnie.

—** TUCHOLA. Nędza powodem utraty zmysłów.) W miejscowości Koźlinka dostała pomieszania zmysłów wdowa po murarzu Badtke, matka pięciorga dzieci. Nieszczęśliwa kobieta, która nie zdradzała dotąd wcale oznak obłąkania, miała zbyt ciężką walkę o wyżywienie rodziny i to zdaje się wpłynęło dużu na stan jej umysłu.

—** PUCK. (Echa strasznej burzy morskiej na Bałtyku.) O żywiołowej burzy morskiej, jaka przed kilku dniami szalała na falach Bałtyku i zerwała tamę ochronną w okolicach wsi Karwi — o czem pisaliśmy już w numerze 262 „Głosu Pomorskiego" — dochodzą nas dzisiaj bliższe szczegóły.

Rozhukany żywioł przerwał w licznych miejscowościach wydmy i woda dostała się do domów zalewając i niszcząc wszystko tak, iż ludność była zmuszona uchodzić z zagrożonych domów.

Najbardziej ucierpiała wioska znana letnikom z malowniczego położenia i pięknej plaży Karwieńskie Błoto znadująca się nad wielkiem morzem między przylądkiem Rózewiec a wioską graniczną Dębeki.

Zawezwani na ratunek marynarze z Pucka stanęli wprost bezsilni wobec potęgi żywiołu, akcja ratunkowa ograniczyła się tylko na uratowaniu bydła i dobytku.

Sprawy kościelne.

Święcenie kapłańskie w Peplinie.

W niedzielę dnia 18 bm. dokonał ks. biskup-sufragan dr. Klunder święcenia 25 kleryków na subdiakonów.

Wyświęceni zostali następujący ks. ks.: Arasmus, Czapliński, Dahlmann, Dąbrowski Bernard, Dąbrowski Bol., Dąbrowski Franc., Fischoeder, Górecki, Jeka, Kijora, Kośnik, Król, Lange, Motylewski, Panek, Paperfus, Pastwa, Plewa, Porzyński Prabucki, Priss, Pryba, Radtke, Tęgowski, Zawadziński.

Rocznica powstania Jasełek.

W roku bieżącym upływa siedemset lat od chwili, gdy w r. 1223, św. Franciszek z Assyżu w Grecji urządził pierwszą szopkę, pierwszą Jasełkę.

Prześlicznie opisuje to Joergensen w swej pięknej książce p t. „Św. Franciszek z Assyżu na tle swojej epoki" (Warszawa 1912, str. 362).

Wszyscy katolicy, a zwłaszcza wszyscy czciciele, „Biedaczyny z Assyżu" powinni uczcić tę rocznicę, temberdziej, iż nasza polska szopka, nasze polskie Jasełka, mają tak piękną tradycję.

A nie potrzeba chyba specjalnie podkreślać, czem było dla nas w czasie niewoli nieśmiertelne „Betlejem Polskie" Lucjana Rydla, — sztuka zakazana w Poznańskiem i na Pomorzu.

Dlatego też dzisiaj, gdy już w wolności i pokoju jesteśmy, dzisiaj, gdy zwłaszcza szopka i żłóbek zaczynają niestety znikać z domów polskich-katolickich, a wchodzi drzewko (**nawet przez żydów urządzane**), dzisiaj trzeba nam wrócić do jasełek.

Wszystkie więc instytucje i towarzystwa katolickie niech w tym roku siedemsetnej rocznicy jasełek urządzą jasełka, niech inicjują budowanie szopek po domach katolickich i polskich.

Dochód z tych rzeczy należałoby obrócić na cele pomocy dla biednych i na cele pracy nad młodzieżą. To są bowiem te dwie wielkie nauki, które płyną z jasełek: miłość dla biednych i troska o młodzież.

Przegląd religijny.

Całą tę akcję — jak świadczy O. G. cechuje jakaś wielka dostojność w tonie. Nie prowadzi się żadnej polemiki, usunięto zupełnie apologetykę z wykładów,

nie atakuje się nikogo,

mówcy zachowują się tak, jakby protestantyzm nie istniał! Tylko wykłada się pozytywnie naukę kościoła! Ten ironiczny, pokojowy ton całej akcji wywiera wpływ i pociąga.

Pozwolę sobie na zakończenie postawić pytanie: — czy i u nas w Polsce podobna akcja nie byłaby na miejscu?

Mam wrażenie, że tak!

Warstwy ludowe — te, jak nas zapewniają ze wszystkich stron, trzymają się katolicyzmu dla zachowania tradycji może nawet nie zdając sobie sprawy, że to za mało! Warstwy wykształcone, te, niestety, tylko jednostki mają prawdziwy katolicyzm, koła natomiast są zdala od „katolickiego życia". A wszystko mówi, że czas na zdobycie świata wykształconego dla kościoła przyszedł. „Szukanie Boga", co nie jest frazesem literackim, co nie jest dziś „znakiem czasu" (teozofia, delkutyzm, wiara w duchy, religijność uczuciowa itd.) — zrozumienie wykształconych dla wielkich społecznych wartości katolicyzmu — echa ruchu katolickiego z zagranicy — te i inne jeszcze metody pozwalają wnioskować, że „pola białe są już ku żniwu", że ludzie czekają na Ewangelję! **Pelot.**

Ks. Jan Piwowarczyk prosi uprzejmie, wszelkie pisma skierowane do niego, adresować: Redakcja „Głosu Narodu" Kraków, ul. św. Krzyża 11 I p.

Wspaniały rozwój lotnictwa.

(Lot amerykańskich pilotów naokoło świata. — Budowa olbrzymiego balonu sterowego dla Stanów Zjednoczonych. — Rozwój lotnictwa angielskiego.)

Z inicjatywy amerykańskiego ministerjum wojny, odbyć się ma na wiosnę lot naokoło świata pięciu aparatów bojowych amerykańskich pilotów wojskowych.

Z Nowego Jorku lotnicy udają się do Kalifornji, a następnie na Alaskę, przelecą nad cieśniną Behringa, zwrócą się następnie w kierunku Japonji, Chin, Indji, Persji i Turcji, poczem z Konstantynopolu udadzą się do Paryża, a wrócą do Stanów Zjednoczonych przez Londyn, Norwegję, Islandję, Grenlandję i Kanadę.

Przestrzeń, którą przebędą, wynosić będzie 80.000 klm., a największa przestrzeń, którą przelecą ponad morzem, wyniesie 2.000 kilometrów.

Samoloty, które będą użyte do celów podróży, zbudowane będą według nowego typu, którego cechą charakterystyczną jest wielka szybkość, mimo silnego obciążenia.

Rząd Stanów Zjedoczonych zajmie się utworzeniem stacji zaopatrzenia dla śmiałych podróżników w czasie ich podróży nad cieśniną Behringa, oraz pomiędzy Norwegią a Grenlandją, towarzyszyć im będą okręty amerykańskie.

Sądzą, że podróż ta trwać będzie 500 godzin samego lotu, dokonywanego z szybkością przeciętną 160 klm. na godzinę. Równałoby się to 22 dniom lotu bez przerwy. Ponieważ jednak przerwy będą nieuniknione ze względu na konieczność wypoczynku lotników, przeto cała podróż naokoło świata trwać będzie 3 miesiące.

*

W zakładach Zeppelina w Friedrichshafen nad jeziorem Bodeńskim, na zamówienie rządu Stanów Zjednoczonych olbrzymi balon sterowy ZR-3 przygotowany jest obecnie do lotu z Friedrichshafen do Lakehurst, w stanie Jersay, gdzie istnieje stacja amerykańskich balonów sterowych.

Według planów, ułożonych przez amerykański departament marynarki, ZR-3, jako własność Stanów Zjednoczonych, przeleci nad Francją, poczem skieruje się ku wyspom Azorskim, a następnie ku wyspom Bermudzkim, skąd wreszcie ku Lakehurst. Przestrzeń, którą w ten sposób przeleci, wynosi 4500mil morskich. Wzdłuż linji lotu rozstawione być mają amerykańskie okręty wojenne, aby mogły pospieszyć z pomocą w razie katastrofy.

W Lakehurst ZR-3 umieszczony będzie w zbudowanym już dla niego hangarze, rozmiarów tak ogromnych, że największe budynki wydają się przy nim małemi domkami. Bo też i największy statek powietrzny posiada rozmiary niebywałe, mianowicie 630 stóp długości i 230 stóp objętości.

Zbudowany w kształcie cygara, cały z metalu, posiada motory o sile 2000 koni parowych i obejmuje cały szereg balonów, zawierających 2.500.000 stóp sześciennych wodoru. Gaz ten jednak zamieniony będzie w Ameryce przez hel, będący, jak wiadomo, gazem niepalnym, a zatem zupełnie bezpiecznym dla żeglugi powietrznej.

*

Niezmiernie szybko rozrosło się lotnictwo brytyjskie w ciągu ostatnich lat.

Samoloty angielskie przebyły w ubiegłych 32 miesiącach 2 miljony mil powietrznych i nie zdarzył się przytem żaden wypadek, którego ofiarą padłoby życie ludzkie. (A w Polsce?...)

Dlatego też rząd angielski postanowił w większym jeszcze stopniu niż dotychczas rozbudować swoją flotę powietrzną dla celów komunikacyjnych i wojskowych.

Już w przyszłym roku ma być zorganizowana stała komunikacja powietrzna pomiędzy Indjami a Londynem. W najbliższym czasie Anglja rozpocznie budowę olbrzymich okrętów powietrznych o pojemności 5 miljonów stóp kubicznych.

Mając do rozporządzenia takie okręty powietrzne, przygotowane do pospiesznych podróży, będzie można odbywać podróż z Londynu do Kairu w ciągu dwóch dni a z Londynu do Indji 5 dni.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że na samolotach, obecnie używanych, podróż z Londynu do Kairu trwa pięć dni, a z Londynu do Indji 2 tygodnie to sprawność nowej floty powietrznej stanowić będzie olbrzymi krok naprzód w dziedzinie lotnictwa.

Odkryto też nowy gaz, którego zastosowanie zabezpieczy statki powietrzne przed jakimkolwiek pożarem.

Angielskie zakłady lotnicze pracują z olbrzymim nakładem środków technicznych i sił roboczych. Do wybudowania jednego Zeppelina podczas wojny potrzebowali Niemcy w najlepszym razie 6 tygodni czasu, a w angielskich zakładach budowa statku powietrznego trwa przeciętnie 3—4 tygodnie. **(Pol. Zbrojna.")**

L. George atakuje rząd angielski.

Londyn, . . 11. (Pat). W przemówieniu, wygłoszonem w Southampton oświadczył L. George, że obecny rząd angielski prowadzi kraj do ruiny.

Powodem bezrobocia Anglji — mówił były premjer — jest zubożenie jej odbiorców. Wartość sprzedawanych obecnie przez Anglię Europie towarów jest o **600 miljonów funtów szterlingów mniejsza niż przed wojną.**

Kredyt angielski został zniszczony i wpływ na kontynent zmalał. Anglia — zaznaczył dalej L. George — **musi zająć się pilnie polityką kontynentalną.** Poprzedni rząd miał również do czynienia z Poincarem, ale potrafił on utrzymać jedność sprzymierzonych, a gdy przyszli apostołowie nowego rządu, położenie stało się beznadziejne. Dopói rząd obecny — zakończył L. George — będzie u steru, wpływ Anglji na kontynent będzie bez znaczenia.

Ze sali sądowej.

„Szewc, niech pilnuje swego kopyta."

Przysłowie to zastosować można do kelnera z Grudziądza, Pawła Felchnera, który zamiast pilnować swego zawodu, puścił się na „lekki chleb" i dokonał włamania u p. Ossowskiego w Białobłotach, zabierając mu dwa worki nasion i kurę.

W ciągu pięciomiesięcznych „wakacyj" w więzieniu zadzony będzie miał czas dojść do przekonania, że jednak lepiej jest trzymać się jednego rzetelnego zawodu niż czynić wyprawy po cudze nasiona, tembardziej, jeżeli niema się zdelności ogrodniczych.

Niepoprawna złodziejka.

Niepoprawną złodziejką okazała się niejaka Kazimiera Klaczyńska, która będąc już kilkakrotnie karaną za kradzież, nie odzwyczaiła się od tego rzemiosła i dokonała znów kradzieży na szkodę p. J. Cieszyńskiej w Grudziądzu, zabierając właścicielce bieliznę, garderobę i trzewiki.

Niepoprawną złodziejkę Izba karna skazała na 1 rok więzienia.

Chciał swych „landsmanów" zaopatrzyć w żywność.

Troskliwym o swych rodaków za granicą okazał się Karol Dunker z Królewca, który zakupiwszy w Polsce różne wędliny, groch, mąkę i jaja, pragnął to wszystko wywieźć przez Gardeję do Prus Wschodnich.

Przemytnika żywności sąd skazał na 300.000 mk. grzywny.

Kara za zwyrodnienie.

Leon Müler, handlarz z powiatu gniewskiego, skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia za demoralizowanie dziewczynki małoletniej liczącej niespełna 13 lat.

Posady dla poszukujących pracy.

Fabryka rowerów, gramofonów i wyrobów metalowych „Ebero" w Katowicach, ul. Grundmana 34 poszukuje **mechaników precyzyjnych** oraz ślusarzy mechaników.

Mistrz szewski Augustyniak w Lubawie poszukuje: jednego czeladnika. Całkowite wolne utrzymanie, płaca podług ugody. Zgłosić się w P. U. P. P. w Czarnkowie.

L. Szonert, inż. M. Marco w Hojnówce, ziemia grodzieńska, poszukuje 100 robotników leśnych z piłami i siekierami Robota do marca 1924. Informacji udzielą wszystkie P. U. P. P. na Pomorzu.

Garbarnia L. Buchholza w Bydgoszczy poszukuje 1 technika garbarza, względnie garbarza ze zdolnościami werkmistrza.

Fabryka mebli Hass 2 samodzielnych pierwszorzędnych stolarzy i 2 rzeźbiarzy. Zgłosić się w P. U. P. P. w Starogardzie.

Firma Winkelhausen w Starogardzie poszukuje 2 miodniarzy. Zgłosić się w P. U. P. P. w Starogardzie.

Gimnazjum prywatne w Kielcach poszukuje matematyka do wykładania arytmetyki w kl. III - IV, fizyki, chemji i mineralogji w kl. IV. Gimnazjum to poszukuje nadto przyrodnika ze szkołą gospodarczą do prowadzenia polnych, ogrodniczych doświadczeń i wykładania w szkole, dalej handlowca do wykładania korespondencji towaroznawstwa, buchalterji, nauki o handlu itp. (kandydat winien mieć ukończoną wyższą szkołę lub akademję), w końcu poszukuje się 2 inteligentnych stolarzy dla kształcenia wychowanków szkoły rzemieślniczej w stolarstwie. Warunki według umowy. Mieszkanie i utrzymanie dla stolarzy zapewnione. Zgłoszenia pisemne przyjmuje PUPP. w Kielcach.

Fabryka gwoździ i drutu w Białymstoku poszukuje: 1 pomocnika stalora (przy stalowaniu maszyn gwoździarskich) 1 werkmistrza ślusarskiego do narzędzi maszyn gwoździarskich. Zgłaszać się do PUPP. w Białymstoku.

Fabryka skrzyń w Pleszewie poszukuje stolarzy. Zgłosić się pisemnie do P.U.P.P. w Ostrowie.

Fabryka wyrobów drzewnych inż. Steleckiego w Brześciu n/B poszukuje 4 stolarzy meblowych i 2 budowlanych do stałej pracy akordowej. Mieszkanie kawalerskie. Zgłaszać się pisemnie w P. U. P. P. w Brześciu n/B.

Elektrownia miejska w Toruniu poszukuje 1 tokarza metalu. Zgłaszać się w P. U. P. P. w Toruniu.

Fabryka maszyn p. Chluby w Brodnicy poszukuje 4 stolarzy, 4 ślusarzy. Zgłaszać się do P. U. P. P. w Brodnicy

Firma „Balorjent", fabryka obuwia w Starogardzie poszukuje 1 maszynistki. Zgłoszenia pisemne przyjmuje P. U. P. P. w Starogardzie.

Urząd pocztowo-telegraficzny w Nowogródku poszukuje 1 dyżurowego telefonistę. Pisemne zgłoszenia przyjmuje P. U. P. P. w Nowogródku

Rozmaitości.

× **Rothszyld wiedeński przenosi się do Pragi** Szef firmy wiedeńskiej Louis Rothschyld ma zamiar opuścić swój zamek na Hohe Warte pod Wiedniem, aby przenieść się do Pragi.

Dzisiejsza Austrja jest terenem dla Rothschyldów za małem a stosunki z Czechosłowacją tak się układają, że pobyt Rothschylda w Pradze jest wskazany.

× **Klinice wiedeńskiej zabrakło... trupów.** „Neues Wien. Journal" donosi, że wiedeński instytut anatomiczny musi zostać zamknięty dla braku materjału doświadczalnego tj. trupów.

Przed wojną o nieboszczyków do badań anatomicznych było łatwo i instytut skupował je od zakładów pogrzebowych za bezcen.

Obecnie, mimo olbrzymich kosztów, jakie pociąga za sobą pogrzeb, nikt nie chce nieboszczyka sprzedać, tylko przez dziwnie podczas wojny wyrobiony pietyzm dla śmierci, krewni czy znajomi wolą narazić się na koszta a umarłego przyzwoicie pochować.

× **Zmartwychwstał po dziewięciu latach.** W tych dniach zjawił się — jak donoszą dzienniki francuskie — we wsi rodzinnej Saint Fleur, pod Aurillac, po dziewięciu latach, były żołnierz francuski, którego uważano za poległego.

Jak się okazuje, człowiek ten uciekł z wojska podczas wojny i dotychczas nie zjawiał się w obawie kary. Tymczasem zaś żona jego uważając się za wdowę, wyszła powtórnie za mąż i posiada już z drugiego małżeństwa dwoje dzieci.

Zmartwychwstały dezerter domaga się teraz unieważnienia tego małżeństwa. Prasa francuska oczekuje z zainteresowaniem wyroku sądu w tej sprawie.

Ze sportu.

„Olympia" (Grudziądz) — „Gryf" (Toruń) 3:1.

Niedzielne rozgrywki w piłkę nożną pomiędzy T-wem Sportowem „Olympja" w Grudziądzu a Wojsk. Klubem Sp, „Gryf" z Torunia zakończyły się zwycięstwem Grudziądza w stosunku 3:1 (przerwa 2:1). Olympia dysponowała dobrym atakiem, który miał tak techniczną jak i taktyczną przewagę i nad przeciwnikiem i nadawał grze bardzo ostre tempo, utrzymując je pod sam koniec zawodów. Szczególnie skrzydła wykazywały szybki start do piłki i silny ciąg na bramkę.

K. S. „Gryf" zawdzięcza niską porażkę prócz ambitnie pracującej pomocy jedynie ofiarnej i pięknej grze lewego obrońcy, który „grał za wszystkich" Z napadu wyróżnił się lewy łącznik i środek. Ogólnie gra wypadła bardzo interesująco i ściągnęła sporą liczbę widzów.

Poznańska „Warta" w Grudziądzu.

Przyjazd poznańskiej „Warty" w przyszłą niedzielę jest zapewnionym, wobec czego Grudziądz będzie miał sposobność przyglądać się grze sławnej drużyny.

Wojsk. klub sportowy „Gryf".

Na walnych zebraniach w dniach 5 i 25 października, były W. K. S, Toruń został przemianowany na Wojskowy Klub Sportowy „Gryf" z siedzibą w Toruniu.

Na prezesa Klubu powołano pułk. Grabowskiego K-anta Obozu Warownego Toruń oraz wyłoniono zarząd Klubu w składzie: wiceprezes ppułk. Butler, skarbnik por. Jurkiewicz, gospodarz kap. Sieracki. sekretarz ppułk Czopór, ławnicy: por. Wagner, por. Dąbrowski.

Klub narazie powołał do życia dwie sekcje czynne, a to: Sekcja Piłki Nożnej kierownik por. Brzeziński i Sekcja Szermiercza kierownik ppułk. Waszek, oraz przystąpił do zorganizowania Sekcji Hippicznej, lekkiej atletyki, łyżwiarskiej i tenisowej.

Podając powyższe do wiadomości, zarząd uprasza kierować wszelką korespondencję dotyczącą Klubu pod adresem sekretarza: podpułkownik Edward Czopór- Toruń, 8 pułk Artylerji Ciężkiej.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Dnia 20 listopada, o godzinie 9 przed południem, zmarł

ś. p. WŁADYSŁAW JUREK

prezes Komisji Kredytowej Banku Mieszczaństwa Polskiego.

Ś. p. Władysław Jurek należał do współzałożycieli tutejszego oddziału naszego banku i był jednym z jego najgorliwszych członków. Bank Mieszczaństwa, którego on otaczał swą radą i wciąż skorą pomocą, traci w nim swego życzliwego przyjaciela i doradcę.

Grudziądz, dnia 20 listopada 1923 r.

Bank Mieszczaństwa Polskiego Oddział Grudziądzki.

Dnia 20-go listopada, o godzinie 9-tej przed południem zasnął w Panu nasz współpracownik na niwie narodowej, nasz dobry przyjaciel i dobry syn Ojczyzny, niezmordowany szermierz o prawa i byt stanu średniego

Ś. P. WŁADYSŁAW JUREK

skarbnik Narodowego Zjednoczenia Mieszczańskiego na Województwo Pomorskie.

Ś. p. Władysław Jurek był człowiekiem o wielkich zaletach ducha i serca, niezmordowany w walce o dobro współobywateli i miasta, któremu dobru poświęcał swe wielkie zdolności. Tracimy w nim dobrego przyjaciela, wzorowego patrjotę, najlepszego Polaka, któremu do grobu towarzyszy żal wszystkich tych, którzy obok niego i z nim pracowali na niwie społecznej.

Narodowe Zjednoczenie Mieszczaństwa

Piotr Jakubowski, Wł. Sporny.

We wtorek dnia 20 listopada, rostał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dyrektor i radca miejski

ś. p.

Władysław Jurek

W przedwcześnie zmarłym tracimy zacnego i na wskroś sprawiedliwego przełożonego, który zawsze i wszędzie starał się nam być nietylko szczerym doradcą ale i hojnym dobroczyńcą. Imię Jego pozostanie w naszej trwałej pamięci!

Grudziądz, dnia 20 listopada 1923 r.

Pracownicy i pracownice

Fabryki Cygar Firmy „Adam"

filja Grudziądz.

7177

W dniu 20 listopada, o godzinie 9-tej rano, zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony sakramentami św. nasz pierwszy prezes Bractwa Strzeleckiego i radca miejski

ś. p.

Władysław Jurek

w 52-gim roku życia.

W zmarłym traci Bractwo gorliwego prezesa i członka, który swą sumienną i chętną pracą zasłużył się Bractwu.

Pamięć jego zostanie długo pomiędzy nami.

Bractwo Strzeleckie w Grudziądzu.

Zbiórka braci o godzinie 9-ej w Strzelnicy. 7182

We wtorek, dnia 20 b. m. o godzinie 9-tej rano umarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

ś. p. Władysław Jurek

radca miejski i decernent zakładów miejskich Gazowni i Elektrowni

przeżywszy lat 52.

Starania zmarłego około rozwoju naszych zakładów i pożyteczna współpraca w połączeniu wraz z Jego osobistemi przymiotami pozostaną u nas w niezatartej pamięci.

Grudziądz, dnia 20 listopada 1923. [7179

Miejskie Zakłady: Gazownia, Elektrownia, Tramwaje i Wodociągi.

Dnia 20 listopada 1923 r. zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach

radca i decernent Elektrowni Miejskiej

ś. p.

Władysław Jurek

Po krótkiej i niezmordowanej pracy, zyskał sobie nasze całkowite zaufanie.

W zmarłym tracimy gorliwego i zasłużonego cenzora naszej instytucji, któremu zachowamy wdzięczną i wierną pamięć.

Personal maszynowy

i sieci Elektrowni Miejskiej.

7174

Dnia 20 listopada, o godzinie 9-tej rano, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż i najukochańszy mój ojciec

ś. p.

Władysław Jurek

o czem donoszą w smutku pogrążone

Żona i córka.

Grudziądz, dnia 20 listopada 1923 r.

Eksportacja zwłok do kościoła farnego odbędzie się w piątek dnia 23 listopada o godzinie 10 przed południem z domu żałoby przy ul. Kwiatowej nr. 2 odprowadzenie zwłok na cmentarz i spuszczenie do grobu po nabożeństwie.

W dniu 20 listopada zmarł w Grudziądzu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dyrektor i radca miejski

ś. p. Władysław Jurek

Przedwcześnie zmarły był z powodu swych zalet koleżeńskich wielce lubianym i szanowanym kolegą. Wszyscy tracimy w Nim ofiarnego i serdecznego przyjaciela, spieszącegokażdemu z pomocą.

Trwała pamięć o Nim pozostanie w sercach naszych!

Bydgoszcz, Grudziądz, Inowrocław, dn. 20 listopada 1923 r.

Dyrektorzy i Personał

Fabryki Cygar Firmy „Adam“.

W dniu 20 listopada br. rozstał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dyrektor i radca miejski w Grudziądzu

ś. p.

Władysław Jurek

Od czasu uruchomienia mej fabryki w Grudziądzu stał zmarły na czele tejże jako jej kierownik. Swą umiejętną i wzorową pracą potrafił poprowadzić fabrykę do tego rozkwitu, w jakim się obecnie znajduje.

W przedwcześnie zmarłym tracę zaufanego przyjaciela i wiernego współpracownika, którego imię na zawsze w trwałej i wdzięcznej zachowam pamięci.

Grudziądz, dnia 20 listopada 1923 r.

Isbert Adam

właściciel fabryki cygar pod firmą „Adam“.

7167

W dniu 20-go listopada o godz. 9-tej rano zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., radca miejski, decernent Gazowni i Elektrowni miejskiej

ś. p.

Władysław Jurek

w 52-gim roku życia.

W zmarłym traci Magistrat gorliwego, zawsze do pracy chętnego członka, który zdolnościami swojemi niejednokrotnie zasłużył się około ulepszenia gospodarki miejskiej, obywatelstwo zaś szczerego, powszechnie lubianego współobywatela.

Pamięć Jego zostanie długo pomiędzy nami.

7180

Rada Miejska. **Magistrat.**